



Sfera Betzów

Kwiecień 1974 - Pożar na wyspie Fort George (88 akrów lasu) na zachód od Jacksonville. Rodzina Betzów odnajduje dziwną, metalową, gładką kulę w zgliszcach.

Pierwsze hipotezy rodziny:

- kula armatnia z czasów kolonizacji hiszpańskiej
- fragment urządzeń NASA
- element sowieckiego satelity (z uwagi na szczyt Zimnej Wojny istniało uzasadnione niebezpieczeństwo sowieckiego ataku)
- być może obiekt był źródłem pożaru, ale brak dowodów

Rodzina zabiera sferę do domu. Terry Betz umieszcza ją w swoim pokoju.

Podczas gdy Terry gra na gitarze, sfera zaczyna wibrować w odpowiedzi na dźwięk gitary. Po kilku minutach dziwne zachowanie psa wskazuje, że sfera zaczyna emitować wibrację będącą poza zakresem słuchu człowieka.

Matka Terry'ego, Gerri Betz: „Muszą dochodzić z niej jakieś wysokie częstotliwości. Gdy postawiliśmy obok naszą pudlicę, jęknęła i zasłoniła uszy łapami”.

Następna zaobserwowana anomalia występuje, gdy położona na podłodze sfera zostanie lekko popchnięta. Toczy się wówczas według własnej, zmiennej trajektorii i w końcu wraca do punktu wyjścia. Rodzina twierdzi, że w jednym przypadku sfera poruszała się, zmieniając kierunki, przez 12 minut.

Terry rozpoczyna serię eksperymentów:

- uderza sferę młotem. W efekcie rozlega się dźwięk przypominający dzwon;
- gwałtownie potrząsa sferą. Po odłożeniu na ziemię, sfera zaczyna się oddalać, jakby chciała uciec;
- umieszczona na szklanym stole sfera toczy się w kierunku krawędzi, a następnie wraca w stronę środka;
- umieszczona na pochylonym blacie sfera toczy się pod górę;
- sfera także jest podatna na zmiany pogody. W słoneczne dni wykazuje wyraźnie większą aktywność niż w dni pochmurne.

Niezrozumiała aktywność sfery skłoniła rodzinę do przechowywania jej przez noc w zamkniętym worku. Zafascynowani znaleziskiem chętnie demonstrują sferę dalszej rodzinie i znajomym. Wieści rozchodzą się szybko. Sporo chętnych zainteresowanych możliwością zbadania sfery. Za namową znajomych ogłaszają znalezisko publicznie licząc, że znajdzie się ktoś potrafiący wyjaśnić jej nietypowe właściwości.

Artykuł lokalnej gazety z 11 kwietnia 1974, opis Gerri Betz: „Mogła się zatrzymać i później zbliżyć do osoby, która ją potoczyła, a następnie zaczynała w pewien sposób wibrować, wydając dźwięki stukania jak gdyby odbijała się od ziemi. Ze środka dobiegał także delikatny dźwięk, podobny do potrząsania zepsutą żarówką, w której grzechota połamany filament. To bardzo subtelny dźwięk, ale zdecydowanie stamtąd”.

Redakcja miejscowej gazety wysłała następnie doświadczonego fotografa. Lou Egner

opisuje doświadczenie ze sferą 12 kwietnia 1974: „Jestem podejrzliwy wobec takich rzeczy. Gdy tam dotarłem, pani Betz powiedziała: Nie uwierzysz, dopóki nie zobaczysz. Poprosiła, żebym położył to na podłodze i popchnął. Potoczyło się i zatrzymało. -No i co? Odpowiedziała: - Poczekaj chwilę. Odwróciło się samo i potoczyło w prawo jakieś cztery stopy, zatrzymało się. Następnie odwróciło się ponownie, potoczyło w lewo jakieś 8 stóp i robiąc wielki łuk wróciło prosto pod moje nogi”. Egner także nie potrafił odkryć źródła dziwnego zachowania sfery.

W następnych dniach te opisy wywołują prasową sensację na całym świecie. Zainteresowanie obejmuje także środowiska naukowe i wojskowe. Z rodziną kontaktują się przedstawiciele NASA, US Army oraz różne stowarzyszenia poszukujące UFO. Wszyscy sceptycznie nastawieni odwiedzający wychodzą zaskoczeni po demonstracji sfery. Przedstawiciele armii przyznają oficjalnie, że nie mają wiedzy na temat pochodzenia tego obiektu. Przyznają także, że nie jest on własnością rządu Stanów Zjednoczonych.

Astronom, Dr J. Allen Hynek prosi o podesłanie sfery do jego biura w Northwestern University of Chicago celem przeprowadzenia dalszych badań, jednak Terry odmawia w obawie, że sfera przepadnie. Pozostaje ona w domu rodziny Betz, do chwili, gdy następują kolejne anomalie.

Nagle w środku nocy mieszkańcy słyszą muzykę organową, pomimo tego, że w domu nie ma podobnego instrumentu. Do tego drzwi same z siebie otwierają się bądź zamykają o różnych porach dnia lub nocy.

Rodzina decyduje się przekazać sferę naukowcom z powietrznej bazy wojskowej w Jacksonville. Eksperci poddają sferę serii testów. W rezultacie znana jest dokładna średnica, waga i grubość osłony. Osłona gruba na pół cala jest w stanie wytrzymać ciśnienie 120 000 funtów na cal kwadratowy. Jest stworzona z pewnego rodzaju nierdzewnej stali wykazującej właściwości magnetyczne i jednocześnie odpornej na korozję. Prześwietlenie promieniami rentgenowskimi wykazuje w środku obecność niewielkich okrągłych obiektów o niezwykłej gęstości. Obserwowane są także cztery różne bieguny magnetyczne, dwa pozytywne, dwa negatywne, umieszczone koncentrycznie. Pojawia się wniosek, że obiekt nie jest radioaktywny ani wybuchowy, naukowcy proszą więc właścicieli o pozwolenie na otwarcie sfery, aby ją dokładniej zbadać. Gerri Betz odmawia i obiekt wraca do rodziny.

W lipcu 1974, dr Carl Wilson z instytutu Omega Minus One dokonuje odkrycia, że pole magnetyczne wokół sfery emituje fale radiowe. Oświadcza również, że powłoka sfery zawiera nieznaną pierwiastek, który sprawia, że materiał różni się nieznacznie od stali. Doktor uznaje, że obiekt zaburza znane prawa fizyki, chociaż doświadczenia przeprowadzone przez instytut Omega Minus One są bardzo podobne do tych przeprowadzonych przez naukowców wojskowych. Tajemnica pozostaje nieodkryta.

W tym samym roku członkowie APRO (Aerial Phenomenon Research Organization) przekonują rodzinę Betz, aby przyniosła sferę na kongres UFO, ponieważ stanowi ona dowód na istnienie życia pozaziemskiego. Ma to związek z nagrodą 50 000\$ dla każdego,

kto potrafi przestawić dowody na istnienie obcych. Sfera trafia na kongres.

Magazyn Enquirer powołuje specjalny panel złożony z ekspertów wysokiej klasy. Po serii kolejnych testów eksperci zauważają, że niezależnie od wszystkich poprzednich obserwacji, obiekt działa jako przekaźnik dźwięku. Pomimo, że nie są w stanie wskazać pochodzenia sfery, wykluczają jej pozaziemskie pochodzenie. Na tej podstawie Enquirer odmówił przyznania nagrody rodzinie Betz. Pod koniec imprezy dr J. Alan Hynek oświadcza, że obiekt prawdopodobnie został stworzony przez człowieka, jednocześnie przyznając, że nie ma pojęcia co to jest ani skąd pochodzi.

Sfera jednak przykuwa uwagę zaangażowanych ekspertów. Dr James Albert Harder podejmuje studia nad obiektem.

W sierpniu 1974, po wnikliwym zbadaniu sfery, doktor wygłasza oświadczenie podczas międzynarodowego kongresu ufologicznego w Chicago. Na podstawie analizy badań promieniami rentgena wykazuje, że okrągłe obiekty ukryte we wnętrzu sfery są znacznie cięższe niż jakikolwiek znany materiał na ziemi.

Najcięższy pierwiastek powstający w reaktorze atomowym posiada numer atomowy 105, podczas gdy najcięższy pierwiastek występujący naturalnie na Ziemi to Uran o numerze atomowym 95. Jednak atomowy numer pierwiastka występującego we wnętrzu Sfery to 140. Doktor oświadcza: „Gdyby ktoś próbował otworzyć sferę, mogłaby wybuchnąć jak bomba atomowa”. Rodzina Betz wyraża zaniepokojenie, jednak zatrzymuje sferę.

Po tych oświadczeniach sceptycy rozpoczynają kampanię dyskredytującą wiarygodność rodziny Betz. Oświadczają, że metalowa kula to nic innego jak charakterystyczny zawór należący do spółki zajmującej się dostawą sprzętu w Jacksonville. Prezes przedsiębiorstwa oświadcza: „Nie twierdzę, że ten obiekt nie przybył z kosmosu, bo tego nie widziałem. Mówię tylko, że fizyczny opis odpowiada dokładnie takiemu typowi kul, jakie mamy w magazynie”.

Następnie rzeźbiarz James Durling-Jonesque ogłasza, że zgubił podobną kulę, która wypadła z jego vana, gdy przejeżdżał przez Jacksonville w 1971 r. Oświadczył, że pozyskał trochę przemysłowych kul od znajomego, który zdobył je nielegalnie.

W odpowiedzi eksperci, którzy badali sferę, wskazują, że nie widzieli żadnych śladów spawania charakterystycznych dla przemysłowych zaworów, co poddaje w wątpliwość oświadczenia sceptyków.

Zmęczona tymi przepychankami rodzina postanawia się przeprowadzić. Od tej pory nie ma więcej informacji na temat sfery. Zainteresowanie publiczne zanika szybko. W ciągu następnych lat, w różnych miejscach na świecie pojawia się kilka kul podobnych do sfery Betzów, jednak żadna z nich nie przykuwa tyle uwagi co pierwsza.

Nie wiadomo, gdzie oryginalna sfera Betzów znajduje się obecnie.

Na podstawie <https://youtu.be/5vr530qz0m0>, dostęp 12-03-2023 r.



Betz Sphere

April 1974 - Fort George Island fire (88 acres of woodland) west of Jacksonville.
The Betz family finds a strange, smooth metal ball in the rubble.

The first hypotheses of the family:

- a cannonball from the time of Spanish colonization
 - fragment of NASA devices
 - element of a Soviet satellite (due to the height of the Cold War, there was a reasonable danger of a Soviet attack)
 - perhaps the object was the source of the fire, but there is no evidence
- The family takes the sphere home. Terry Betz places her in his room.

While Terry plays the guitar, the sphere begins to vibrate in response to the sound of the guitar.

After a few minutes, the strange behavior of the dog indicates that the sphere begins to emit a vibration beyond the range of human hearing.

Terry's mother, Gerri Betz: "There must be some high frequencies coming from her. When we put our poodle beside her, she groaned and covered her ears with her paws."

The next anomaly observed occurs when a sphere placed on the floor is slightly pushed. It then follows its own variable trajectory and eventually returns to its starting point. The family says that in one case the sphere moved, changing directions, for 12 minutes.

Terry begins a series of experiments:

- hits the sphere with a hammer. The result is a bell-like sound;
- shakes the sphere violently. When placed on the ground, the sphere begins to recede as if to escape;
- placed on a glass table, the sphere rolls towards the edge and then returns towards the center;
- the sphere placed on an inclined top rolls upwards;
- the sphere is also susceptible to weather changes. On sunny days it is clearly more active than on cloudy days.

The incomprehensible activity of the sphere prompted the family to store it overnight in a sealed bag. Fascinated by the find, they eagerly demonstrate the sphere to their extended family and friends. News travels fast. A lot of people interested in exploring the sphere. At the urging of friends, they announce the find publicly, hoping that someone will be able to explain its unusual properties.

Local newspaper article April 11, 1974, description by Gerri Betz: "She would stop and then approach the person who rolled her, and then start to vibrate somewhat, making a tapping sound as if she were bouncing off the ground. There was also a soft sound coming from inside, like shaking a broken light bulb with a broken filament rattling. It's a very subtle sound, but definitely from there."

The editorial office of the local newspaper then sends in an experienced photographer.

Lou Egner describes the sphere experience on April 12, 1974: "I am suspicious of such things. When I got there, Mrs. Betz said, "You won't believe it until you see it." She asked me to put it on the floor and push it. It rolled and stopped. -So what? She replied, "Wait a minute." It turned on its own and rolled to the right about four feet, stopped. Then it turned around again, rolled to the left about 8 feet, and made a great arc back right at my feet." Egner was also unable to discover the source of the strange behavior of the sphere.

In the days that followed, these descriptions caused a press sensation around the world. Interest also extends to the scientific and military communities. The family is contacted by representatives of NASA, the US Army and various associations searching for UFOs. All skeptical visitors leave surprised after the demonstration of the sphere. Officials of the army admit officially that they have no knowledge of the origin of this object. They also admit that it is not owned by the US government.

Astronomer Dr. J. Allen Hynek asks for the sphere to be sent to his office at Northwestern University of Chicago for further study, but Terry refuses, fearing the sphere will be lost. She remains at the Betz family home until more anomalies occur.

Suddenly, in the middle of the night, the residents hear organ music, despite the fact that there is no similar instrument in the house. In addition, the door opens or closes by itself at different times of the day or night.

The family decides to hand over the sphere to scientists at the Jacksonville Air Force Base. Experts subject the sphere to a series of tests. As a result, the exact diameter, weight and thickness of the sheath are known. The half inch thick casing can withstand a pressure of 120,000 pounds per square inch. It is made of a type of stainless steel that is both magnetic and corrosion resistant. X-rays reveal the presence of small circular objects of unusual density inside. Four different magnetic poles are also observed, two positive, two negative, placed concentrically. The conclusion is that the object is not radioactive or explosive, so the scientists ask the owners for permission to open the sphere to study it more closely. Gerri Betz refuses and the subject is returned to the family.

In July 1974, Dr. Carl Wilson of the Omega Minus One Institute made the discovery that the magnetic field around the sphere emits radio waves. It also declares that the coating of the sphere contains an unknown element that makes the material slightly different from steel. The doctor believes that the object violates the known laws of physics, although the experiments carried out by the Omega Minus One Institute are very similar to those conducted by military scientists. The secret remains undiscovered. In the same year, members of APRO (Aerial Phenomenon Research Organization) persuade the Betz family to bring the sphere to a UFO congress because it provides evidence of extraterrestrial life. It has to do with a \$50,000 reward for anyone who can produce evidence of aliens. The sphere goes to congress. Enquirer magazine appoints a special panel composed of high-class experts. After a series of further tests, experts note that, regardless of all previous observations, the object acts as a sound transmitter. Although they are unable

to pinpoint the origin of the sphere, they exclude its extraterrestrial origin. On this basis, the Enquirer refused to award the prize to the Betz family. At the end of the event, Dr. J. Alan Hynek declares that the object is likely man-made, while admitting that he has no idea what it is or where it came from. However, the sphere attracts the attention of the experts involved. Dr. James Albert Harder undertakes the study of the facility. In August 1974, after a thorough examination of the sphere, the doctor makes a statement at the international ufology congress in Chicago. Based on the analysis of X-ray studies, he shows that the round objects hidden inside the sphere are much heavier than any known material on earth. The heaviest element produced in a nuclear reactor is atomic number 105, while the heaviest naturally occurring element on Earth is Uranium, atomic number 95. However, the atomic number of the element found in the interior of the Sphere is 140. The Doctor declares, "If someone tried to open the Sphere, it could explode like atom bomb". The Betz family expresses concern, but keeps the sphere. Following these statements, skeptics launch a campaign to discredit the credibility of the Betz family. They declare that the metal ball is nothing more than a distinctive valve belonging to a Jacksonville equipment supply company. The president of the company declares: "I am not saying that this object did not come from outer space, because I did not see it. All I'm saying is that the physical description matches exactly the type of bullets we have in stock." Sculptor James Durling-Jonesque then announces that he lost a similar ball that fell from his van while passing through Jacksonville in 1971. He stated that he obtained some industrial balls from a friend who obtained them illegally. In response, experts who examined the sphere indicate that they did not see any traces of welding characteristic of industrial valves, which casts doubt on the statements of skeptics. Tired of these scuffles, the family decides to move. Since then, there is no more information about the sphere. Public interest fades quickly. Over the next few years, several spheres similar to the Betz sphere appear in various places around the world, but none of them attracts as much attention as the first. It is unknown where the original Betz sphere is located today.

Based on <http://youtu.be/5vr530qz0m0>, access 12-03-2023 r.
Original Polish text translated by Google Translator.